

Rozważania: 11 niedziela okresu zwykłego (Rok A)

Rozważanie na niedzielę jedenastego tygodnia okresu zwykłego. Poruszane tematy: przypomnieć sobie radość spotkania z Bogiem; robotnicy na żniwie; głosić Ewangelię tym, którzy są najbliżej nas.

- Przypomnieć sobie radość spotkania z Bogiem;
- Robotnicy na żniwie;
- Głosić Ewangelię tym, którzy są najbliżej nas.

GDY IZRAELICI ROZBILI obóz u podnóża góry Synaj, Mojżesz zaczął wspinać się na górę, aby porozmawiać z Bogiem. Pan, który był świadkiem wątpliwości i trudności, jakie przeżywał Izrael po ucieczce z Egiptu, potwierdził przymierze zawarte ze swoim ludem: „Będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym”. A jako znak szczególnej miłości, jaką ich darzył, przypomniał im to, czego niedawno doświadczyli: „Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie” (Wj 19,2-6a).

Spoglądając wstecz na nasze życie, możemy przypomnieć sobie chwile, w których szczególnie odczuwaliśmy obecność Boga; sytuacje, w których Jego bliskość była dla nas bardziej

wyraźna i które być może napełniły nas niezwykłą radością. Te wspomnienia mogą jednak kontrastować z wydarzeniami niedawnymi lub obecnymi. Tak jak lud Izraela, również my przechodzimy przez czas pustyni: wydarzenia, które nas zmęczyły, lub przeciwności, które odebrały nam nadzieję.

Bóg, który rozumie te trudności, zaprasza nas, abyśmy skierowali wzrok na Jego zbawcze działanie i zaufali liczным cudom, jakie już uczynił w naszym życiu, a także temu, ile razy nas wyzwalał – podobnie jak Izraela – z niewoli. „Żąda od nas, abyśmy przeżyli na nowo ten moment, tę sytuację, to doświadczenie, w którym spotkaliśmy Pana, doświadczyliśmy Jego miłości i otrzymaliśmy nowe i jasne spojrzenie na nas samych, na rzeczywistość, na tajemnicę życia”^[1]. Podobnie jak lud wybrany,

potrzebujemy podsycać naszą nadzieję pamięcią i wspomnieniem działania Jezusa w naszej duszy. „Jeśli odzyskasz pierwszą miłość, zadziwienie i radość ze spotkania z Bogiem, pójdziesz naprzód”^[2].

JEZUS PRZYSZEDŁ NA ZIEMIĘ, aby zbawić wszystkich ludzi. Dlatego nie może pozostać obojętny, gdy widzi, że ludzie są utrudzeni i opuszczeni, bo nie mają do kogo się zwrócić. Pan pragnie dotrzeć do każdej osoby, która Go szuka. W tym celu chce posłużyć się pomocą innych pasterzy, którzy – podobnie jak On – pragną troszczyć się o owce rozproszone po całym świecie. Dlatego zwraca się do swoich uczniów i mówi: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38).

Pan liczy na każdego z nas, abyśmy pomagali zaspokajać pragnienie Boga w ludzkich sercach i nieśli Dobrą Nowinę o zbawieniu. Jest to misja wymagająca spojrzenia pełnego współczucia, takiego jakie miał Jezus: spojrzenia, które nikogo nie wyklucza i które prowadzi do odważnego i bezinteresownego daru z siebie. Każdego dnia możemy przekazywać Ewangelię innym – przede wszystkim poprzez nasze autentyczne życie pełne radości, zainteresowania drugim człowiekiem i miłości, która przyjmuje bliźniego takim, jakim jest. „Rozdziera nam serce to wołanie Syna Bożego — zawsze aktualne! — ubolewającego, że żniwo jest wielkie, a robotników mało. — Ten okrzyk wyszedł z ust Chrystusa, byś także ty go usłyszał. Jak Mu odpowiedziałeś do tej pory? Czy modlisz się przynajmniej codziennie w tej intencji?”^[3].

GDY CHRYSTUS POSŁAŁ apostołów, aby głosili nadejście królestwa niebieskiego i uzdrawiali chorych, powiedział im: „Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 10,5-6). Nie oznaczało to oczywiście, że tylko Żydzi mogli przyjąć Dobrą Nowinę. Później Jezus będzie głosił w Samarii, a poganie również przyjmą wiarę. Pan chciał jednak, aby najpierw orędzie zbawienia dotarło do Jego ludu, na mocy przymierza, które z nim zawarł. W ten sposób odnowiony Izrael miał stać się załącznikiem nowego ludu Bożego.

Chrystus wzywa nas także, abyśmy najpierw głosili Ewangelię tym, którzy są nam najbliżsi: naszej rodzinie, przyjaciołom, współpracownikom... Bóg chciał

bowiem, abyśmy uświęcali się i osiągnęli zbawienie „nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”^[4].

Dlatego żyjemy według Ewangelii wtedy, gdy staramy się, aby osoby towarzyszące nam w życiu mogły poznać radość chrześcijańskiego orędzia. „Nikt nie zbawia się sam, jako wyizolowana jednostka, ale Bóg przyciąga nas, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, które się nawiązują we wspólnocie ludzkiej”^[5].

Matki zajmują szczególne miejsce w każdej rodzinie. Nie wahają się uczynić wszystkiego dla dobra swoich dzieci. Kościół jest również wspólnotą, która ma swoją Matkę: Maryję. Ona pomoże nam przeżywać naszą misję apostołów z bezinteresownością, świadcząc własnym życiem o radości Ewangelii.

[1] Franciszek, *Homilia*, 8-IV-2023.

[2] Tamże.

[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr. 906.

[4] Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* o Kościele, 9.

[5] Franciszek, *Gaudete et Exsultate*, nr 6.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-11-niedziela-okresu-zwyklego-rok-a/> (16-03-2026)